

Ks. Piotr ROSZAK
 Uniwersytet Mikołaja Kopernika
 Toruń

UCZYĆ SIĘ OD NAJLEPSZYCH. TOMASZ Z AKWINU I TEOLOGICZNY DIALOG

Nie tak go sobie wyobrażamy. Nie pasuje nam do obrazu człowieka, który znał się na geografii, a jednak w jego pismach odnajdujemy zdanie, że „trzęsienie ziemi oddzieliło Sycylię od Kalabrii, a Hiszpanię od Afryki”¹ Nie kojarzymy go z ekonomią czy medycyną, a jednak na kartach jego dzieł możemy znaleźć teorie i prawa dotyczące tychże dziedzin. Nie uchodzi za psychologa, a jednak znana jest jego recepta na smutek: kąpiel, sen, rozmowa z przyjacielem, kontemplacja². Jest bowiem człowiekiem głęboko przekonanym o potrzebie poszukiwania prawdy w każdej z dziedzin nauki, skoro celem filozofii jest „nie to wiedzieć, co myśleli filozofowie, ale jaka jest prawda”³ Wyraża swoją opinię niemal zawsze w kontekście polemicznym, dając dojsć do głosu swoim oponentom i budując w ten sposób swoje stanowisko, opierając je na dialogu z odmiennymi zapatrywaniami. Właśnie ten szczególny dialog, świadczący o wielkiej otwartości umysłu na prawdę, która „przez kogokolwiek byłaby wypowiedziana, pochodzi od Ducha Świętego”⁴, stanowi o wyjątkowości Mistrza z Akwinu. Tego szukał na Wydziale Teologii w Paryżu, gdzie odnajdował wielką pasję w intelektualnych potyczkach między *magistri in Sacra Pagina*, jak średniowiecze określało teologów⁵ To starał się potem kultywować w czasie swoich zajęć ze studentami i to mu się udało do tego stopnia, że dziś praktycznie nie wyobrażamy sobie Tomasza bez *quaestiones*, bez znamienego *videtur quod non* i zdecydowanego *sed contra*.

¹ Tomasz z Akwinu, *In Ps. XVII*, 6: „Et dicit quod terraemotus divisit Siciliam a Calabria, et Hispaniam ab Africa”

² Por. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I–II, q. 38 (dalej: STh).

³ Tomasz z Akwinu, *In De coelo et mundo*, lib. I, lect. 22.

⁴ Tomasz z Akwinu, STh, I–II, q. 109, a. 1, ad 1.

⁵ Por. R. Schönberger, *Thomas von Aquin zur Einführung*, Hamburg 1998.

TEOLOGICZNY OMNIBUS CZY POKORNY INTELIGENT?

Opisując mędrca Akwinata przedstawia go jako człowieka wyważonego, znającego swoje miejsce (nie będzie żalił się – zaznacza w komentarzu do *Sentencji* – że nie może fruwać albo że nie urodził się królem⁶) i dbającego w sobie przede wszystkim o cnotę *docilitas*. Innymi słowy, chodzi o postawę – która nigdy nie traci na aktualności – skromności intelektualnej. Polega ona na świadomości, że prawdę trzeba przyjąć na jej warunkach i nieustannie „dostrajać się” do niej, a nie odwrotnie. Pielęgnować w sobie postawę otwartości i gotowości do pogłębionego studium, aby odkryć prawdę.

Myślmy o Tomaszu jako geniuszu, którego dzieła – powstające w zawrotnym jak na tamte i nasze czasy tempie, blisko 12 stron dziennie – mogły się pojawić jedynie dzięki nadprzyrodzonemu dyktowaniu anielskiemu. A wystarczy spojrzeć na autografy, które zachowały się do naszych czasów – komentarz do Izajasza czy część komentarza do *Sentencji* są tego najlepszym dowodem – aby zobaczyć innego Tomasza, którego pewnie się nie spodziewamy⁷ To żarliwy naukowiec, który jak każdy z nas, zawsze pisze w pośpiechu, popełnia błędy ortograficzne i znaczeniowe, powtarza się i opuszcza słowa, wymazuje nieraz całe fragmenty tekstu i, by nie zgubić ważnej myśli, która pojawiła się przy pisaniu, zapisuje na marginesie myśli duchowe, mogące przydać się przy kazaniach czy medytacji. Dzięki tym autografom widzimy Tomasza przy pracy jako teologa poszukującego, nie zaś niewzruszonego geniusza.

Choć biografowie chwalą pamięć Tomasza i jego podzielność uwagi, – potrafił jednocześnie dyktować kilku sekretarzom – to jednak musi nas zaskakiwać jego umiejętność pracy w zespole. Z pewnością nie wszystko sam wyszukiwał, wystarczy wspomnieć potwierdzony przez badaczy (M. Morard) zwyczaj pozostawiania cytacji biblijnych, które uzupełniali sekretarze. W warsztacie Tomasza-teologa znajdowały się z pewnością *dystynkcje*, *florilegia* oraz notatki (tablice), które sporządzał sobie w ramach lektury przygotowującej do podjęcia i zmierzenia się z danym tematem (taka jest geneza choćby zaskakującego w katalogu dzieł Tomasza *Tabula Libri Eticorum*). Był teologiem, który potrafił dobrze zorganizować sobie pracę. Praktycznie zabijał się pracą; gdy inni schodzili na poranne *oficium* brewiarzowe, Tomasz był już po dwóch mszach i rozpo-

⁶ Por. Tomasz z Akwinu, *In II Sent.*, d. 33, q. 2, a. 2: „sicut nullus sapiens homo affligitur de hoc quod non potest volare sicut avis vel quia non est rex vel imperator, cum sibi non sit debitum”

⁷ Por. J.-P. Torrell, *Kim był właściwie św. Tomasz z Akwinu?*, [w:] *Święty Tomasz Teolog. Wybór studiów*, red. M. Paluch OP, Warszawa-Kęty 2005, s. 13 n.

czynął swoją pracę. Tytaniczny rytm pracy w zespole mógł dać te owoce, którymi karmimy się po dziś dzień.

Teologiczne zacięcie Akwinaty, pasja bycia *magister in Sacra Pagina* polegała na świadomości przydatności teologii w życiu chrześcijanina. Ona prowadziła go do odpowiedzi na pytanie, z którym już przekraczał mury Monte Cassino: *quid est Deus?* Kim jest Bóg? Nie chciał być teologicznym omnibusem, bo wiedział, że nasze mówienie o Bogu przypomina „bełkot”, ale pragnął ukształtować w sobie ducha poszukiwania, pokornego niezadowolania się od dawna przyjętymi odpowiedziami, dążąc do nowej syntezy, na miarę swego czasu, skuteczniej ewangelizującej⁸

SACRA DOCTRINA WYKUTA W OGNIU DYSPUTY

Uprawiana przez Tomasza teologia nie przypomina teologicznych „puzzli”, nie próbował bowiem „dopasować” do siebie sprzecznych teorii i poglądów. Akwinata rozwija sposób teologicznego poznania, który mogliśmy określić jako model „myślenia w opozycji”, logiki *a contrario*⁹ Doskonałym wyrazem tej hermeneutyki rozwiązywania sporów jest sięgająca jeszcze patrystyki forma *collatio*, której duchowi Doktor Powszechny pozostał wierny¹⁰ To ona, wyrosła na Augustyńskim dziele *O Państwie Bożym*, pokazując świat przez pryzmat opozycji między miastem Boga a światem, zrodziła tak wielkie dzieła scholastyki, jak Anzelmiańskie *Cur Deus homo?* (Dlaczego Bóg człowiekiem?) czy pierwszą sumę średnio-wiecznej teologii, którą było dzieło Hugona od św. Wiktora. Tomasz podąża śladem tych patrystycznych intuicji, które kilkadziesiąt lat przed nim zostały wyartykułowane przez paryskiego teologa Piotra Kantora w triadzie: *legere – disputare – predicare*¹¹

Wielokrotnie współcześni tomiści podkreślali ważność tej formuły teologii, którą wypracował św. Tomasz¹². Pamiętajmy, że teologia w XIII wieku znajduje się w szczególnym momencie, to czas – jak charakteryzował tę epokę o. Chenu – przechodzenia od dialektyki do nauki i wielu oporów i wątpliwości z tym związanych. Ale to także czas polemiki

⁸ Por. G. P. Rocca, *Speaking the Incomprehensible God. Thomas Aquinas on the Interplay of Positive and Negative Theology*, 2004.

⁹ Por. P. Quinn, *Aquinas on teaching*, b.m.r.w., s. 108–120.

¹⁰ Por. T. Lesieur, *La collatio: un modèle chrétien de résolution de la question?*, [w:] *La méthode critique au Moyen Age*, red. M. Chazan, G. Dahan, Turnhout 2006, s. 67 n.

¹¹ Por. P. Roszak, *Dysputy w życiu średniowiecznego uniwersytetu w świetle Verbum Abbreviatum Piotra Kantora*, [w:] *Dysputy Nawarryjskie w Toruniu*, red. P. Roszak, Toruń 2010, s. 13.

¹² Por. A. Lobato, *Santo Tomás, arquitecto de la vida universitaria. El profesor ideal en la paideia tomista*, „Aquinate” 1:2003, s. 2.

wokół języka teologii, który powoli przestaje być językiem biblijnym i z biegiem czasu coraz bardziej opiera się na ścisłej terminologii filozoficznej. Akwinata wybiera dla *sacra doctrina* – bo tak określano teologię w średniowieczu – drogę pośrednią, która nie utraci żywotnych więzów z językiem biblijnym, ale jednocześnie jasno wybiera drogę jasności terminologicznej, którą daje filozofia, uznawana za obce ciało w teologii¹³

Sacra doctrina jest uczestnictwem w wiedzy Boga o Nim samym, nie tyle jest spekulacją na temat Boga, co pokornym przyjęciem Jego objawienia¹⁴. Teologia staje się w ten sposób „myślącą wiarą”, która zdaje sobie sprawę z tego, na co zwracał uwagę św. Tomasz – choć nam może to niezbyt pasuje do wizerunku zwolennika „teologii negatywnej” – że „więcej nie wiemy o Bogu, niż o Nim wiemy”¹⁵. A jednocześnie, na co zwraca szczególną uwagę ruch radykalnej Ortodoksji, teologia zachowuje prawo do „metadyskursu”, będąc uprzywilejowaną dziedziną oceniającą niejako wszystkie pozostałe. Wszelkie bowiem rewolucje, które miały miejsce na świecie, związane były nade wszystko z wizją teologii: dlatego też pojednanie między filozofią a teologią winno dokonać się pod auspicjami tej ostatniej.

ROZMÓWCY TOMASZA

Był to zapewne częsty widok dla jego paryskich studentów. Tomasz rozmawia, dyskutuje i przekonuje, buduje argumentacje i wnika w poglądy przeciwnika. Pierwszą zasadą *disputatio* było wprawdzie zrozumienie argumentu przeciwnika, w pewnym sensie streszczenie go, aby potem dopiero móc przedstawić własny punkt widzenia¹⁶. Dlatego niezwykle cenne są dla nas *obiectiones* z *Sumy teologii*, które ukazują Tomasza prowadzącego dialog teologiczny ze współczesnymi sobie myślicielami, jak i z poglądami reprezentowanymi przez filozofów i uczonych dawnych epok. Jest to ten szczególny typ rozmowy, który naprowadza na prawdę, szuka wspólnych punktów wyjścia i jasno stawia sprawy¹⁷.

Z kim rozmawia brat Tomasz? Jak prowadzi dialog? Dlaczego jego teologia jest tak uwrażliwiona na myślenie przeciwne? Skąd ta dialogicz-

¹³ Por. J. Llopis, *Santo Tomás de Aquino, maestro de teólogos*, [w:] „Santos y santas” 85, Barcelona 2003, s. 10.

¹⁴ Por. Tomasz z Akwinu, STh, I, q. 1.

¹⁵ H. Schoot, *Friars in negative christology: Thomas Aquinas and Luis de León*, [w:] *Myriad Christ*, Sterling 2000, s. 331–347.

¹⁶ Por. G. Verbeke, *Aquinas and problems of his times*, Leuven 1976.

¹⁷ Por. F. Vela Lopez, *Tomás de Aquino: una pasión por la verdad*, „Burgense” 44:2003, s. 105–127.

ność u fundamentów rozumienia świata? Czy Tomasz zna niuanse dialogu międzyreligijnego?

Nade wszystko zwraca uwagę sprawa zasadnicza: Akwinata rozmawia ze wszystkimi. Nie dzieli rozmówców na lepszych i gorszych, skoro odnajdujemy wśród nich rozmaite szkoły teologiczne jego czasu (wystarczy wspomnieć o tak licznych charakterystykach postaw wobec konkretnych problemów teologicznych, jak np. *homo assumptus*, teorii, która polaryzowała stanowiska teologów średniowiecza). Uważny czytelnik Tomaszowych pism odnajdzie w nich także nawiązania do myśli żydowskiej czy arabskiej. Akwinata nie tylko ich „dostrzega”, lokalizuje na mapie intelektualnej Europy, ale też poświęca czas na to, aby ich zrozumieć: teologiczny dialog musi być bowiem wrażliwy na niuanse i podziały, nie może bagatelizować trudnych kwestii, lecz musi szukać wspólnej płaszczyzny. To pierwszy krok dialogu w ramach *sacra doctrina*: ustalić przestrzeń, w której możliwe jest spotkanie zarówno na poziomie terminologicznym (stąd tak wielka dbałość o pojęcia, które pojawiają się w toku dyskusji z adwersarzami, by zostały dobrze zrozumiane i były właściwie stosowane), jak również ideowym¹⁸

Niemniej jednak każdy z tych dialogów jest specyficzny, albowiem dotyczy odmiennych obszarów „wspólnych” i nawiązuje do różnych tradycji filozoficzno-kulturowych. Inaczej prowadzi się dialog z muzułmanami, a inaczej z wyznawcami judaizmu. Przyjrzyjmy się krótko zasadniczym liniom i tematom tych teologicznych dialogów, które rzucają światło na Tomaszowe rozumienie samej teologii i jej miejsca we współczesnym świecie i kulturze¹⁹

Pierwszy z nich to dialog z muzułmanami. Choć Tomasz fizycznie nigdy nie znalazł się – jak choćby św. Franciszek z Asyżu, który przekonywał do prawdy Ewangelii samego sułtana – na terenie jakiegokolwiek państwa islamskiego, to z kart jego dzieł jasno widzimy, że nie ignorował tego istotnego elementu współczesnej mu kultury. Muzułmanów zna przede wszystkim dzięki częstym odwołaniom do Awicenny (980–1037), w czym wyróżnia się wśród swoich współczesnych, którzy bardziej skupiali swoją uwagę na Awerroesie (1126–1198). Tomasz nie jest bezkrytyczny, bardziej cechuje go mądrościowa roztropność: ich filozoficzne przekonania raz akceptuje, a innym razem ostro krytykuje, ponieważ podstawowym kryterium pozostaje prawda²⁰.

¹⁸ Por. J. Casciaro, *El diálogo teológico de santo Tomás con musulmanes y judíos*, Madrid 1969.

¹⁹ Por. L. Elders, *Il dialogo in San Tommaso*, „Doctor Communis” 1:2001, s. 133–153.

²⁰ Por. C. Vansteenkiste, *Autori arabi e guidei nell'opera di san Tommaso*, „Angelicum” 37:1960, s. 374.

O ile jednak korzysta z przemyśleń „Komentatora” (jak określa Awerroesa) przy prezentowaniu nauki Arystotelesa, to relacja z Awicenną wydaje się zdecydowanie bliższa i ściślejsza: dzielą razem pewien projekt wykorzystania filozofii w służbie teologicznej refleksji²¹. Dzięki temu przed tym, kto przyjmuje Objawienie, odsłaniają się niespodziewane horyzonty. Ilość cytacji Awicenny, a także znamienne formuły: *ut probat Avicenna*²², *ut Avicenna dicit*²³, *secundum quod Avicenna dicit*²⁴ czy *unde Avicenna etiam dicit*²⁵, nie zostawiają pod tym względem żadnych wątpliwości. Jak zaznacza Burrell, bardziej jednak niż o „wpływie” należałoby mówić o „bliskości”, „intelektualnym pokrewieństwie” Akwinaty z tymi wszystkimi, którzy pokornie szukają prawdy w każdej kulturze i epoce dziejów²⁶.

Warto jednak pamiętać, że Akwinata żył w czasach, w których nie ucichł jeszcze zgiełk wypraw krzyżowych, a zachodnie chrześcijaństwo nadal czuje się otoczone rozległą cywilizacją muzułmańską sięgającą od Indii po *Al-Andalus*. Pewnie dawały się odczuć naciski, aby się nie zajmować „obcymi”, nie szukać z nimi intelektualnych kontaktów, w przekonaniu o wyższości własnej doktryny. Być może geograficzne korzenie św. Tomasza (południe Włoch) oraz jego społeczne pochodzenie czyniły go bardziej otwartym na myślicieli z innych kręgów kulturowych, ale nie ulega wątpliwości, że bardziej niż o ekumenicznym duchu trzeba mówić w przypadku św. Tomasza o szczególnym (preferencyjnym) umiłowaniu prawdy, której poszukuje w myśleniu przeciwnika²⁷. Nigdy nie odrzuca cudzej myśli tylko dlatego, że pochodzi od *infideles*, niewiernego, lecz egzaminuje jego argumentację z podziwu godną obiektywnością²⁸. Choć ma świadomość, że *infidelibus secreta fidei pandi non debent*²⁹, uważa, że nie powinno się wystawiać tajemnic wiary na „nieprzygotowany” umysł niewiernych. Być może właśnie w tej postawie otwartości należy szukać racji, dla których Tomasz wybiera Neapol (a nie Rzym czy Orvieto) jako miejsce, w którym ma powstać *studium generale*. Kapituła generalna dominikanów pozostawia wybór Akwinacie, a ten wskazuje to miejsce, swoje otwarte w stronę świata muzułmańskiego.

²¹ J. Lohmann, *Saint Thomas et les arabes (Structures linguistiques et formes de pensée)*, „Revue Philosophique de Louvain” 74:1976, s. 30–44.

²² Tomasz z Akwinu, *In I Sent.*, d. 3, q. 4, a. 1c.

²³ Tomasz z Akwinu, *STh*, I–II, q. 46, a. 1c.

²⁴ Tomasz z Akwinu, *STh*, I–II, q. 25, a. 3c.

²⁵ Tomasz z Akwinu, *De veritate*, q. 1, a. 1, ad 7.

²⁶ Por. D. Burrell, *Thomas Aquinas and Islam*, [w:] *Aquinas in dialogue*, s. 69.

²⁷ Por. J. Ellul, *Thomas Aquinas and Muslim-Christian dialogue: an appraisal of „De rationibus fidei”*, „*Angelicum*” 80:2003, s. 177–200.

²⁸ Por. A. Dulles, *A History of Apologetics*, San Francisco 2005, s. 112.

²⁹ Tomasz z Akwinu, *De rationibus fidei*, cap. 8c.

Natomiast najważniejszym interlokutorem w dialogu z judaizmem jest dla Akwinaty Mojżesz Majmonides (1135–1204), który żyje w kraju oficjalnie islamskim, gdyż na terenie Półwyspu Iberyjskiego wciąż jeszcze trwają walki – rekonkwista. Posiada jednak wewnątrz muzułmańskiej społeczności szczególny status (podobny posiadał już św. Jan Damasceński, choć w innej części cywilizacji islamskiej), tzw. *dhimmi*, który przyznawano „ludziom Księgi”, jak Koran określał Żydów i chrześcijan. Pozwalano mu na prowadzenie badań i nauczanie własnych przekonań religijnych. Podobnie jak w przypadku muzułmańskich myślicieli, tak i u Majmonidesa odnajdzie Akwinata wspólną, bo opartą na monoteizmie, podstawę do teologicznych refleksji. W pasjonujący sposób będzie prowadził specyficzną dysputę – dziś powiedzielibyśmy „wirtualną” – z poglądami Majmonidesa, zwłaszcza w temacie, który klasyczna teologia zalicza do kwestii *de attributis*: dotyczących atrybutów Boga³⁰

Akwinata jest świadomy, że teolog to ktoś, kto nie mówi jedynie do tych, którzy dzielą z nim tę samą wiarę, lecz także do „pozostałych”³¹ Dlatego wśród napisanych przez niego dzieł nie napotykamy jedynie tych, które mają „umocnić” w wierze, lecz również te, które posiadają znamienne ostrze „apologetyczne”. Tomasz pragnie wykazać wiarygodność chrześcijaństwa jako opcji racjonalnej, która odpowiada godności człowieka i w pełni rozwija drzemiące w nim możliwości. Uczy mądrego stylu teologicznych dociekań, który nie zamyka *sacra doctrina* w wieży z kości słoniowej, ale otwiera na świat i jego bolączki. Teologia nie ma stać się domeną „niektórych”, zamkniętą w hermetycznym gronie znających skomplikowane aparaty pojęciowe, lecz winna z troską nieustannie spoglądać na swoje „otwarcie” i być przygotowana na to, aby „zdać sprawę z nadziei” (1 P 3, 15)³². Pozostając w służbie wiary, która posiada – jak mawiał Pascal – „półmroczną”, zasłaniająco-odkrywającą naturę, teologia – jak mówi św. Tomasz – uwrażliwia na docieranie w poglądach innych do miejsca przecięcia się światła i mroku, aby rzucać światło na życie tych, którym nie zostało ono dane. To wielka nauka o świetle i jego

³⁰ Por. M. Rubio, *Aquinas and Maimonides on the possibility of the knowledge of God: an examination of the Quaestio de attributis*, Dordrecht 2006; także: G. Hasselhoff, *Anmerkungen zur Rezeption des Maimonides in den Schriften des Thomas von Aquino*, [w:] *Judentum und Christentum zwischen Konfrontation und Faszination. Ansätze zu einer neuen Beschreibung der jüdisch-christlichen Beziehungen*, red. W. Kinzig, Stuttgart 2002, s. 75–95.

³¹ Por. P. Valkenberg, *How to talk to strangers. Aquinas and interreligious dialogue in the Middle Ages*, Jaarboek 1997, s. 9–47.

³² Por. H. Schoot, *Christ crucified contested: Thomas Aquinas answering objections from Jews and Muslims*, [w:] *The Three Rings. Textual studies in the historical dialogue of Judaism, Christianity and Islam*, red. B. Roggema, Leuven–Dudley 2005, s. 141–162.

intensywności, którą możemy jasno wyśledzić w myśleniu Tomasza: *lumen rationis* – *lumen fidei* – *lumen gloriae* wyznaczają trzy ważne etapy również dla samej teologii i jej perspektyw.

OD KOGO UCZY SIĘ BRAT TOMASZ?

Pokoleniu przyzwyczajonemu do przypisów i bibliografii musi wydać się trudne odszukanie źródeł inspiracji geniusza tej klasy co Tomasz z Akwinu. Warto jednak podjąć ten wysiłek i dotrzeć – wśród skomplikowanych procedur scholastycznej teologii i egzegezy – do podziwianych przez Tomasza myślicieli i teologów, zarówno wywodzących się z patrystycznej tradycji Kościoła wschodniego, jak nie związanych wprost z teologią. Chodzi o pewien rodzaj przyjaźni, która otwiera poznawczo

Już u współczesnych Akwinaty jego intelektualni „przyjaciele” budzili zdziwienie, a nieczęsto ostre protesty. Do takich kontrowersyjnych postaci wiek XIII zaliczał Arystotelesa, którego interpretacje – zniekształcone brakiem dobrych tłumaczeń, te zaś znał św. Tomasz dzięki Wilhelmowi z Moerbecke – wywoływały burzliwe dyskusje wśród teologów, którzy nie do końca byli przekonani o przydatności „Filozofa”, jak określa Stagiurytę w swoich dziełach sam Akwinata. Ten tytuł wiele mówi o postrzeganiu Arystotelesa i jasno wskazuje korzyści z jego studiowania. Najlepszym tego dowodem będzie potępienie niektórych (związanych z arystotelizmem) tez Tomasza przez biskupa Tempiera, który tym samym sprawił, że sędziwy Albert Wielki postanowił przybyć do Paryża, by osobiście bronić swego ucznia.

Warto wskazać na trzy postacie, które wyraźnie inspirowały Tomasza w jego teologicznej refleksji, wyznaczały ramy dyskusji, a jednocześnie nie zamykały dialogu, lecz go ukierunkowywały. Ich wpływu nie da się ocenić jedynie ilością cytatów czy nawiązań, które możemy spotkać na kartach Tomaszowych dzieł, lecz także siłą inspiracji czy niekiedy „provokacji”, idąc za oryginalnym znaczeniem tego słowa. Tomasz istotnie stawiał na *provocatio*, czyli wezwanie do stawienia czoła intelektualnym wyzwaniom, niepozostawiania na nie głuchym, lecz odważnego ich podjęcia w duchu szacunku dla prawdy.

Bez wątplenia szczególnym punktem odniesienia był dla niego św. Augustyn (354–430). Choć w podręcznikowych ujęciach zwykło się przeciwstawiać te dwie postaci – Akwinatę wiernego Arystotelesowi i Augustyna „chrzczącego” Platona – to przy głębszej refleksji musi zastanawiać, odkrywane ostatnimi czasy z wielką wyrazistością, odcisnięte na

teologii św. Tomasza, znamię augustyńskie³³ Nic dziwnego: Doktor Łaski, który położył fundament pod hermeneutykę teologiczną, jest powszechnie uznawaną *auctoritas* w czasach Tomasza. Akwinata ceniąc jego spojrzenie zwykle wychodzi w swoich rozważaniach od jego definicji czy spostrzeżeń, aby dopiero potem nadać im własny kształt. Ma to miejsce choćby w traktacie o wierze, w którym ujęcie wiary jako *cum assensione cogitare* jest fundamentem i punktem wyjścia Tomaszowego wykładu o tej teologalnej cnocie³⁴.

Innym ważnym „nauczycielem” Tomasza, który prowadzi go po zawiłych kwestiach poznania Boga, jest Pseudo-Dionizy Areopagita. Już sam przedrostek „pseudo” uzmysławia nam, że mamy do czynienia z postacią, która pragnie uchodzić za biblijnego Dionizego, którego przekonała do chrześcijaństwa mowa św. Pawła na Areopagu (por. Dz 17, 16–34). Do dziś nie ustalono jednoznacznie jego tożsamości, choć dzieła, które pozostawił: *O hierarchii niebiańskiej*, *O hierarchii kościelnej*, *O imionach Bożych*, *Teologia mistyczna* oraz 10 *Listów* (tworzące razem tzw. *Corpus Dionysiacum – Areopagiticum*), odegrały kluczową rolę w rozwoju średniowiecznej teologii, przenosząc dziedzictwo myśli neoplatonickiej w scholastyczny klimat Europy³⁵ Prawdopodobnie był greckim mnichem mieszkającym w Syrii, według niektórych biskupem Aten na przełomie V i VI wieku, gdyż same jego dzieła zawierają wiele elementów zdradzających zależności od Proklosa i wskazanie na wydarzenia związane z tym czasem (wprowadzenie śpiewanego *Credo* do liturgii etc.).

Akwinata uczy się od Dionizego wielkiej wrażliwości na transcendencję Boga i jednocześnie przekonania, że teologia jest nauką, której podstawowym narzędziem jest analogia³⁶ Wystarczy krótkie spojrzenie na Tomaszowe kwestie o Bogu, aby zdać sobie sprawę, jak często sięga Akwinata po przemyślenia Pseudo-Dionizego i powołuje się na dokonywane przez niego podziały, jak choćby przy okazji tematu aniołów i ich chórów. Ale wydaje się, że najbardziej ceni sobie św. Tomasz uwagi

³³ Dowodzi tej tezy choćby książka: *Aquinas the Augustinian*, red. M. Dauphinais, B. David, M. Levering, Washington 2007; wcześniej podkreślali to m.in.: A. Little, *The Platonic Heritage of Thomism*, Dublin 1949; E. Ivanka, *S. Thomas platonisant*, Pontificia Accademia Romana di San Tommaso d’Aquino (ed.), [w:] *Tommaso d’Aquino nel suo settimo centenario. Atti del Congresso Internazionale*, Roma–Napoli, 17–24 aprile 1974, t. 1: *Tommaso d’Aquino nella storia del pensiero*, 1; *Le fonti del pensiero di S. Tommaso*, Napoli 1975, s. 236–258.

³⁴ Por. Tomasz z Akwinu, STh, II–II, q. 1, a. 1.

³⁵ Por. A. Kijewska, *Dionizy Areopagita*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Lublin; por. także Y. de Andia, *Neoplatonismo y cristianismo en Pseudo-D. Areopagita*, „Anuario Filosófico” 33:2000, z. 1, s. 363–394.

³⁶ Por. A. Hofer, *Dionysian Elements in Thomas Aquinas’s Christology. A Case of the Authority and Ambiguity of Pseudo-Dionysius*, „The Thomist” 3:2008, s. 409–442.

Pseudo-Dionizego dotyczące natury języka teologicznego, zwłaszcza poruszające zwrócenie uwagi na kwestię „imion Bożych”, nie wspominając już o tym szczególnym akcencie teologii negatywnej, która również dochodzi do głosu w pismach Tomasza³⁷

O ile obranie za nauczycieli Augustyna czy Pseudo-Dionizego, wówczas uważanego za ucznia św. Pawła, nie budzi najmniejszych emocji, podobnie jak programowe oparcie na Arystotelesie, o tyle może dziwić, że wśród godnych polecenia mistrzów myślenia znajdzie się również Seneka (4 rok przed Chr. – 65 rok po Ch.)³⁸. Co takiego kryją w sobie pisma tego rzymskiego myśliciela, że blisko 76 razy pojawia się on na kartach Tomaszowych dzieł? Stoicki filozof potwierdza Tomaszowe przekonanie o uniwersalizmie etyki, jej racjonalnym ufundowaniu, a pełne wytrawności i wnikliwości analizy przejawów życia moralnego nadzwyczaj interesują Akwinatę. Będzie obficie korzystał z jego *Listów moralnych do Lucjusza*, *O życiu szczęśliwym* czy *O łagodności*, dostrzegając w nich jak w zbiorach matematycznych wspólne obszary, które na siebie nachodzą. Seneka swoją heroicnością w etyce wyraźnie inspiruje Akwinatę, który nieraz – jak choćby zastanawiając się nad naturą „wdzięczności” w *Sumie teologii* – zamienia swoje *expositio* w obszerny komentarz do kilku spostrzeżeń Seneki³⁹

Nie mamy czasu, aby studiować wszystkich autorów, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy bibliografie na każdy temat są tak ogromne, a specjalizacja wtargnęła również w nasze życie teologiczne. Ale podobnie było za czasów św. Tomasza. Akwinata też musiał wybierać. Dlatego trzeba postawić na najlepszych. To jest jego rada również dla nas.

APOSTOLAT INTELEKTU

Non regnat spiritus Christi, ubi dominatur spiritus Aristotelis – Nie może królować duch Chrystusa tam, gdzie panuje duch Arystotelesa – mawiał Absalom od św. Wiktora. A jednak Tomasz nie przyjął eksklusywistycznej postawy marginalizowania świeckiej wiedzy, nie wprost zwią-

³⁷ Por. J. Griffiths, *Reason and the reasons of faith*, New York 2005, s. 160–184.

³⁸ Por. Ch. Lohr, *Thomas Receptor/Receptus*, „Theologie und Philosophie” 49:1974, s. 199–212.

³⁹ Nawiązał do tego w jednym ze swoich wykładów znakomity znawca św. Tomasza i tłumacz wielu jego dzieł, prof. Juan Cruz Cruz z Uniwersytetu Nawarry podczas wykładu w dzień św. Tomasza na Wydziale Nauk Kościelnych Uniwersytetu Nawarry, zatytułowanego: *Sobre la gratitud: una página de Séneca comentada por Tomás de Aquino [O wdzięczności: strona z dzieła Seneki komentowana przez Tomasza z Akwinu]*, wygłoszonego w dniu 4 lutego 2010 roku (tekst nieopublikowany).

zanej z wykładnią Pisma Świętego, lecz pokazuje drogę niezwykłego apostołatu intelektu⁴⁰

Dziś sytuacja wydaje się nieco odmienna. Żyjemy w czasach, które współcześni filozofowie określają w konwencji „upadku Ikara” ze słynnej greckiej mitologii; to czasy wielu „śmierci” ogłaszanych przez różnych filozofów, od Nietzscheńskiej „śmierci Boga”, przez „śmierć historii” (Fukuyama), po „śmierć prawdy” (J. Derida)⁴¹.

Tomasz uczy, „jak” myśleć. Opierając doktrynę teologii na arystotelesowskiej *theoria* nie „betonuje” prawdy w stylu szukania skrypturystycznych potwierdzeń dla metafizyki Absolutu, lecz pokazuje jasno, że teologia jako „racjonalny namysł wiary” (*fides querens intellectum*) prowadzi do swoistego dialogu z rzeczywistością, do doskonalenia się *theoria*. Teologia została przez św. Tomasza związana z racjonalnością nie tyle jako „uzależniona” od niej, co otwarta na wpływania na jej rozumienie na przestrzeni wieków, a wkład teologii w rozumienie racjonalności, szersze niż modele *racjonalności czystej, absolutnej czy pozytywistycznej*, jest epokowym doświadczeniem⁴². Teologia w ujęciu Akwinaty zawsze reaguje na nową „sytuację wiary”, nie daje się zaskoczyć, szuka nowych – coraz doskonalszych – dróg artykulacji prawdy Objawienia⁴³. Jeśli przestaje „reagować” na panujące w świecie przemiany racjonalności – broniąc prawdziwych ujęć i pokazując nowe wymiary refleksji – odwraca się od tej drogi, na której widział ją św. Tomasz. Tego właśnie dowodzą jego dysputy, intelektualne zmagania z odmiennymi poglądami, zainteresowanie nowymi tłumaczeniami Arystotelesa, które zmieniły akademicki klimat całej epoki.

Na uwagę zasługuje zwłaszcza jedno istotne dzieło Akwinaty, *De rationibus fidei*, które jest próbą pokazania racjonalności wiary w Chrystusa

⁴⁰ Por. C. Izquierdo, *La circularidad entre filosofía y teología: „Fides et ratio”* 73, „Scripta Theologica” 41:2009, s. 451–468.

⁴¹ Por. R. Woźniak, P. Hidalgo, *La Iglesia y sus desafíos en el umbral del nuevo siglo*, Lima 2006.

⁴² Warto przytoczyć w tym kontekście przemyślenia z: D. Kubicki, *Teologia, oparta na realizmie wcielenia, wpisująca się w perspektywę, „fides querens intellectum” oraz teologii jako nauki według Akwinaty*, „Seminaire” 19:2003, s. 103: „Wobec pluralizmu oblicza rzeczywistości świata i człowieka, ukazywanego coraz wyraźniej w cywilizacji informatyczno-komunikacyjnej, wydaje się niezwykle konieczna teologia zdolna odpowiedzieć na oczekiwania, które pokłada się w niej jako przed możliwością uprzytomnienia sobie przez człowieka współczesnego – tak jak człowieka każdego czasu i każdej cywilizacji – prawdy zbawczej, Zbawienia ofiarowanego w Jezusie Chrystusie, wezwania do udziału w dziele stwórczym Boga jako czynienia nowej ziemi i nowego nieba, aktywnej miłości do Chrystusa, będącej miłością do braci, sprawiającej wzrastanie w miłości, przygotowującej na spotkanie twarzą w twarz z Przychodzącym w Chwale”

⁴³ Por. W. Metz, *Aufgehobene Mündlichkeit. Artikel-Struktur und „ordo disciplinae” der Thomasischen „Summa Theologiae”*, „Philosophisches Jahrbuch” 103:1996, s. 48–61.

w kontekście spotkania z przedstawicielami innych religii, o czym świadczy podtytuł, z charakterystycznym dla Tomasza *contra: Saracenos, Graecos et Armenos ad Cantorem Antiochenum*. Nie wiemy dokładnie, kim był ów tajemniczy Kantor z Antiochii, choć możemy wyobrazić sobie, w jakim klimacie rodzą się zagadnienia, które kierowane są do Akwinaty. Owe budzące trudności kwestie rodzą się w mieście, w którym chrześcijaństwo łańskie i wschodnie spotyka się z doktryną muzułmańską oraz innymi przekonaniem religijnymi właściwymi dla Bliskiego Wschodu⁴⁴ To krótkie dzieło powstaje najprawdopodobniej podczas pobytu w Orvieto po 1265 roku⁴⁵ Kantor prosi o „racjonalne argumenty”, które mógłby wykorzystać w rozmowie z muzułmanami, którzy ośmieszają (*irrisores fidei*) dogmaty wiary chrześcijańskiej (Trójcę Świętą, wcielenie, odkupienie, Eucharystię), ale także Grekami i Armeńczykami, którzy nie wierzą w czyściec, czy te z innymi narodami, które podzielają ze światem islamu przekonanie o takiej wiedzy i mocy Boga, która podważa wolną wolę człowieka i w związku z tym możliwość „zasługi”

Nie wnikamy szczegółowo w każdą z argumentacji rozwijanych przez Tomasza, musi nas jednak zastanawiać mocne przypomnienie, które dedykuje antiocheńskiemu Kantorowi: trzeba przekonywać w oparciu o autorytety akceptowane przez wszystkich (dziś powiedzieliśmy: znaleźć wspólny język), a przede wszystkim pamiętać o tym, że zadaniem teologii nie jest „udowodnienie” wiary, lecz jej obrona i wykazanie, że nie jest fałszywa, nie jest sprzeczna z rozumem. Akwinata stawia zatem ambitny projekt apostołatu intelektu wewnątrz teologii: ukazywanie chrześcijaństwa jako sensownej propozycji dla człowieka⁴⁶ Jej celem będzie wzbudzenie u rozmówcy przekonania: to ma sens!⁴⁷

W SZKOLE TEOLOGICZNEGO DIALOGU

Papież Jan XXIII, spoglądając zapewne nie tylko na same dzieła św. Tomasza, ale także na sposób, w jaki powstały, i formę, w której

⁴⁴ Por. L. Hagemann, *Missionstheoretische Ansätze bei Thomas von Aquin in seiner Schrift „De rationibus fidei”*, [w:] *Thomas von Aquin: Werk und Wirkung im Licht neuerer Forschungen*, red. A. Zimmermann, Berlin–New York 1988.

⁴⁵ Por. G. Emery, *Breve catálogo de las obras de santo Tomás*, [w:] J. P. Torrell, *Iniciación a Tomás de Aquino: su persona y su obra*, Pamplona 2002, s. 375. Do takiej datacji zdają się przekonywać nawiązania do *Summa contra gentiles*. Polskie tłumaczenie tego dzieła: Tomasz z Akwinu, *Taka jest nasza wiara*, tłum. M. Karaś, Sandomierz 2006.

⁴⁶ Por. M. M. Rossi, *Itinerari di meta-tomismo*, [w:] *Vita quaerens intellectum: Tommaso d'Aquino e ricerca filosofica*, red. G. Grasso, S. Serafini, G. Basti, Roma 1999, s. 143–155.

⁴⁷ Por. E. Reinhardt, *La veritas vitae en los escritos de Tomás de Aquino*, „Revista Española de Filosofía Medieval” 10:2003, s. 313–320.

wmyślają się w tajemnicę Boga, powie: „więcej on światła przyczynił Kościołowi niż wszyscy inni doktorzy i więcej człowiek wyniesie korzyści z jego książek w ciągu roku jak z nauk innych uczonych przez całe życie”

Odczytywanie Akwinaty w każdej epoce kończy się zwykle dostrzeżeniem w jego myśli pewnego „skandalu”: skandalu dobroci Boga wobec nieprawości człowieka, „skandalu” realności czy granic poznania. Tomasz bowiem wierzy w moc stworzeń i miłość Boga, czym z pewnością przeraża nie dzielących z nim tej optymistycznej wizji świata i człowieka⁴⁸ Akwinata jest przekonany, że życie człowieka nabierze wielkiej energii, gdy odkryte zostaną przed człowiekiem możliwości dobra, które może spełnić, i zaproszenie do dzielenia z Bogiem Jego trynitarnego szczęścia. Ostatnie słowo w teologii św. Tomasza należy do Trójcy: ona jest horyzontem jego myślenia⁴⁹

Pomimo tak wielkiej wiary w możliwości ludzkiego poznania Akwinata, wedle tradycji na łożu śmierci w klasztorze cysterskim w Fuosanu-ova powie w modlitewnym uniesieniu: „Visus, tactus, gustus in te fallitur”, dlatego doświadczenie intelektualne wiary daje pewność, która pokonuje wątpliwości i triumfuje, „auditu solo tute creditur, credo quicquid dixit Dei Filius, nil hoc veritas verius” (*Adoro devote*, 2)⁵⁰

LEARN FROM THE BEST THOMAS AQUINAS AND THEOLOGICAL DIALOGUE

Summary

The article presents the dialogic aspect of Aquinas's theology in their dual dimension: on the one hand, revealing Thomas as creatively uses a variety of theological sources, as the *receptor* of wide spectrum of his contemporary thinkers, both Christian and Jewish as Muslim; on the other hand, his theology is marked by *disputatio* and a model of “thinking in opposition” characteristic of his vision of *sacra doctrina* conscious that “all truth, by whom ever it is spoken, comes from the Holy Spirit”, as he wrote in *Summa Theologica*. Aquinas effectively extract the most important message from the works of Aristotle, Augustine, Pseudo-Dionysius, Seneca and use all this *auctoritas* in the special «apostolate of the intellect». Thomas teaches the “how” to think. Based theology on aristotelian concept of *theoria* is not “to beton” the truth, but it clearly shows that theology as a “rational reflection of the faith” leads to a kind of

⁴⁸ Por. T. Renick, *Aquinas for Armchair Theologians*, Philadelphia 2001.

⁴⁹ Por. T. O'Meara, *Thomas Aquinas and Today's Theology*, „Theology Today” 1:1998, s. 58.

⁵⁰ Por. O.-Th. Venard, *Croire en savant. Saint Thomas Bibliste*, [w:] *Thomistes*, red. S.-Th. Bonino, Paris 2006, s. 37–47.

dialogue with reality. Among the works written by him, we meet not only those who want to “consolidate” the faith, but also have a significant apologetic’s dimension. Thomas wants to demonstrate the credibility of Christianity as a rational option, which corresponds to the dignity of man and fully develop his capabilities. Theology becomes in this way “thinking faith” which is a participation in God’s knowledge about himself. Therefore, in the article special emphasis put on *De rationibus fidei*, one of the intriguing works of Aquinas which presents Christianity as a attractive and reasonable proposal for a man, distinguished by the trinitarian horizon of his thinking.